

Bez odpowiedzialności zbiorowej

Zbigniew Rykiel

gniew@poczta.onet.eu

ORCID: 0000-0002-4580-127X

W dniu 24 lutego 2022 r. Rosja rozpoczęła inwazję na Ukrainę, kontynuując – ograniczoną dotychczas terytorialnie – wojnę z 2014 r. Planując błyskawiczną i skuteczną interwencję militarną z pogardzanym przeciwnikiem, ocenianym jako słabym, Rosja wdała się w przedłużający się konflikt zbrojny, którego skutkiem była kompromitacja militarna, polityczna i moralna agresora, następnie zaś brutalizacja wojny. Bombardowano dzielnice mieszkaniowe, niektóre miasta zrównano z ziemią, celowo bombardowano teatry, szkoły, przedszkola i szpitale, w tym położnicze, ostrzeliwano samochody osobowe, obiekty z widocznymi napisami „DZIECI”, mordowano cywilów, gwałcono kobiety i dzieci, dopuszczano się tortur, grabieży i wywózek.

Agresja Rosji spowodowała masowe potępienie w skali ogólnoswiatowej, którego skutkiem i elementem były niespotykane wcześniej w tej skali sankcje ekonomiczne, zwłaszcza krajów rdzenia światowego systemu ekonomiczno-politycznego. Unaocniły one, że Rosja nie jest – wbrew złudzeniom W. Lenina – częścią tego rdzenia, lecz jedynie elementem próbujących mu się przeciwstawić semiperyferii. Sankcje te unaocniły też, iż rzeczywistą siłą państw jest ich siła ekonomiczna, podczas gdy siła militarna jest tylko pozorem, zwłaszcza jeśli i ona jest bardziej wytworem propagandy niż realnością.

Agresja Rosji spowodowała exodus mieszkańców Ukrainy. Uchodźcy napłynęli najliczniej do Polski, dokąd w ciągu dwóch tygodni dotarło ich ponad dwa miliony, w tym 90% kobiet z dziećmi. Do samej Warszawy napłynęło 300 tys. uchodźców, którzy stanowią tam w czasie pisania tych słów 15% mieszkańców miasta. Napływ uchodźców spotkał się z masową pomocą milionów wolontariuszy, którzy przyjęli uchodźców pod swój dach, pomagali w transporcie oraz działali na przeje-

ściach granicznych, dworcach i miejscach zbiorowego zakwaterowania. Zadziwiająco nieporównywalna z innymi krajami skala pomocy niesionej przez niezwykle zwykłych ludzi, którzy oferowali uchodźcom własne jedzenie i pieniądze lub wymieniali im ukraińskie hrywny na złote polskie po zawyżonym kursie (np. 1:1, przy kursie komercyjnym 1 UHR = 0,10 PLN).

Co ważne, agresja Rosji spotkała się z masowym poparciem społeczeństwa rosyjskiego, deklarowanym jednak – co trzeba dodać – w warunkach państwa autorytarnego i nachalnej propagandy. Tak więc, na przykład, Rada Rektorów Wyższych Uczelni Sankt Petersburga i Obwodu Leningradzkiego wystosowała wiernopoddańczy adres do prezydenta Rosji, popierający agresję (*Obraszczenie...*, 2022), zwaną „operacją specjalną”. W tym kontekście z uznaniem trzeba odnotować inicjatywę środowiska Rosyjskiej Akademii Nauk napisania listu otwartego sprzeciwiającego się rozpętaniu przez W. Putina wojny przeciwko Ukrainie (*Rosyjscy naukowcy...*, 2022); według stanu na 10 kwietnia 2022 r., list ten podpisało ok. 8000 naukowców rosyjskich (*Otkrytoje...*, b.d.). Z uznaniem trzeba też odnotować czynny opór niektórych wojskowych rosyjskich, którzy albo odmawiali udziału w tej wojnie, albo nawet poddawali się Ukraińcom, po czym utworzyli Legion „Wolna Rosja”, walczący po stronie ukraińskiej (*Podдали się...*, 2022).

Elementem międzynarodowych sankcji antyrosyjskich było masowe zawieszanie współpracy z wszelkiego rodzaju organizacjami i instytucjami rosyjskimi, co dotyczyło też instytucji naukowych. W tym kontekście należy stwierdzić, że nasze czasopismo „Przestrzeń Społeczna (Social Space)” nigdy nie miało współpracy instytucjonalnej z żadną organizacją z Rosji. Z całą mocą należy natomiast podkreślić, że odrzucamy zasadę odpowiedzialności zbiorowej, w związku z czym nie zamierzamy wykluczać z grona naszych rzeczywistych i potencjalnych współpracowników i autorów nikogo jedynie na podstawie kraju jego pochodzenia lub zamieszkania. Jak bowiem stwierdził ukraiński reżyser filmowy Sergiej Łoźnica, „[b]ojkotować należy tych, którzy bezwstydnie służą reżimowi. Ale potępienie całej rosyjskiej kultury jest [...] bezsensownym gestem” (*Rosjan...*, 2022). Nie zamierzamy więc żądać od nikogo „świadectwa moralności” politycznej, współpracę zamierzamy natomiast prowadzić nieodmiennie na zasadach merytorycznych, eliminując z naszego grona jedynie oso-

by jawnie lub domyślnie pochwalające agresję W. Putina, podczas gdy teksty pochwalające tego rodzaju działania eliminowaliśmy zawsze. Podzielamy stanowisko Rady Naukowej Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, w którym „pragniemy wyrazić nasze poparcie i gotowość pomocy członkom społeczności akademickiej Rosji, którzy wyrazili swój sprzeciw wobec rosyjskiego ataku na Ukrainę oraz związanej z nim kampanii dezinformacji adresowanej do rosyjskiego społeczeństwa” (*Uchwała...*, 2022). Zgodnie bowiem z głęboko zinternalizowanym, chociaż rzadko eksplikowanym, w społeczeństwie polskim poglądem odróżniamy rosyjską (*pyckyio*) kulturę od rosyjskiego (*poctyuckozo*) państwa, którą to postawę nacjonaliści rosyjscy mylą z rusofobią.

Wicemarszałek Senatu, Michał Kamiński, po wizycie w Buczy na Ukrainie, gdzie obejrzał skutki rosyjskich zbrodni wojennych, stwierdził, że odtąd nie będzie pisał wyrazów *Rosja* i *Rosjanie* wielkimi literami (*Michał Kamiński...*, 2022). Odwołał się przy tym do zachowań niektórych humanistów polskich, którzy po drugiej wojnie światowej pisywali przez jakiś czas wyrazy *Niemcy* i *Niemiec* małymi literami (Kozłowski 2022), chociaż takie rozwiązanie przyjęto w polskiej prasie konspiracyjnej jeszcze w czasie okupacji niemieckiej. Miało to być manifestacją nienawiści i pogardy nie tyle nawet dla wroga, ile dla barbarzyńcy. Zwyczaj pisowni nazwisk małymi literami jako manifestowanej pogardy opisano zresztą jeszcze wcześniej, a mianowicie w powieści Ferencza Molnára (2019) z 1907 r. pt. „Chłopcy z Placu Broni”.

Warto tu jednak przywołać zapamiętaną przez piszącego te słowa, zaprezentowaną w latach 60. XX wieku, relację polskiego korespondenta wojennego Edmunda Osmańczyka, który – wizytując jeden z wyzwolonych niemieckich obozów koncentracyjnych pod koniec drugiej wojny światowej – wskazywał kolejne przykłady zbrodni, podkreślając za każdym razem, jakich to niegodziwości dopuszczali się *Niemcy*. Wtedy podszedł do niego człowiek w pasiaku obozowym, mówiąc: „Ich bin auch *Niemcy*”, sugerując w ten sposób, że stereotypowe uogólnienia bywają nie tylko krzywdzące, ale i bezsensowne.

W tym kontekście warto podkreślić, że piszący te słowa nie da się wciągnąć w cywilizację odpowiedzialności zbiorowej i podejmie wszelkie starania, aby nie dać w nią wciągnąć naszego czasopisma „Przestrzeń Społeczna (Social Space)”. Bliskie są

mu bowiem słowa „Modlitwy o wschodzie słońca” (Gintrowski i inni, 1992): „ale zbaw mnie od nienawiści, ocal mnie od pogardy, Panie”. Nawet jednak nie będąc od niej ocalonym, można uniknąć emocjonalnego naruszania zasad ortografii polskiej, a swe wzburzenie manifestować przez używanie – istniejących już lub tworzonych *ad hoc* – pejoratywnych nazw Rosjan, Rosji i Putina, popisując się przy okazji swą inwencją twórczą, chociaż teksty naukowe nie wydają się do tego najlepszym miejscem. Warto jednak podjąć wysiłek oderwania się od stereotypów, mimo że pełnią one ważną funkcję społeczną, gdyż pomagają uporządkować świat społeczny, chociaż przez uproszczenie jego złożoności.

Literatura

Gintrowski P., Kaczmarski J., Łapiński Z., 1992: *Modlitwa o wschodzie słońca*; <https://www.youtube.com/watch?v=ooOFIMVFET0>.

Kozłowski P., 2022: *Michał Kamiński po wizycie w Buczy: Nigdy już nie napiszę słowa „Rosjanin” dużą literą*. „dziennik.pl”, 15.04.2022; <https://gospodarka.dziennik.pl/news/artykuly/8402345,michal-kaminski-rosjanin-duza-litera-wojna-rosja-ukraina-bucza-zbrodnie-wojenne.html>.

Michał Kamiński: Nie będę pisał „Rosja” i „Rosjanie” z dużej litery. „Rzeczpospolita”, 16.04.2022; <https://www.rp.pl/konflikty-zbrojne/art36095731-michal-kaminski-nie-bede-pisal-rosja-i-rosjanie-z-duzej-litery>.

Molnár F., 2019: *Chłopcy z Placu Broni*. Warszawa: Nasza Księgarnia; tłum. T. Olszański.

Obraszczeniye..., 2022: *Обращение Совета ректоров вузов Санкт-Петербурга и Ленинградской области*, 02.03.2022; <https://www.sut.ru/bonchnews/different/01-03-2022-obraschenie-soveta-rektorov-vuzov-sankt-peterburga-i-leningradskoy-oblasti>.

Otkrytoje..., b.d.: *Открытое письмо российских ученых и научных журналистов против войны с Украиной*. „T-invariant”; <https://t-invariant.org/2022/02/we-are-against-war/?fbclid=IwAR2nXpGUFciqOZ7SO03x1c0wuUzvwRWln3uUmWIK14xb0M9K1u46AGxMhik>.

Poddali się i walczą za Ukrainę. Mówią prawdę o masakrze w Buczy; 05.04.022; <https://www.o2.pl/informacje/poddali-sie-i-walcza-za-ukraine-mowia-prawde-o-masakrze-w-buczy-6755010270771808a>.

Rosjan trzeba leczyć. „Polityka”, 15 (3358), 88-89; 6.04-12.04.2022.

Bez odpowiedzialności zbiorowej

Rosyjscy naukowcy przeciwko wojnie z Ukrainą. „Forum Akademickie”, 25.02.2022; <https://forumakademickie.pl/sprawy-nauki/rosyjscy-naukowcy-przeciwko-wojnie-z-ukraina/>.

Uchwała Rady Naukowej IFiS PAN podjęta w dniu 6 kwietnia 2022 roku. Warszawa.

Wpłynęło/received 23.04.2022; poprawiono/revised 16.05.2022